

Katarzyna Jasińska

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

ORCID: 0000-0002-1746-1095

Czy „referendarza z Lublina” może zastąpić „sędzia robot”?

Wprowadzenie

Ponieważ w tytule artykułu pojawiły się dwie postaci: „referendarz z Lublina” i „sędzia robot”, rozważania należy rozpocząć od ich krótkiej charakterystyki.

„**Sędzia robot**” to oczywiście uproszczone, potoczne wręcz, sformułowanie, pod którym kryje się tzw. sztuczna inteligencja wykorzystywana w wymiarze sprawiedliwości. Według Encyklopedii PWN **sztuczna inteligencja** (SI) (ang. *Artificial Intelligence*, AI) to „dziedzina nauki zajmująca się badaniem mechanizmów ludzkiej inteligencji oraz modelowaniem i konstruowaniem systemów, które są w stanie wspomagać lub zastępować inteligentne działania człowieka”¹. Termin „sztuczna inteligencja” stworzył John McCarthy w 1956 r., natomiast Andreas Kaplan i Michael Haenlein zdefiniowali to pojęcie jako zdolność systemu do prawidłowego interpretowania danych pochodzących z zewnątrz, nauki na ich podstawie oraz wykorzystywania tej wiedzy, aby wykonywać określone zadania i osiągać cele poprzez elastyczne dostosowanie².

„**Referendarz z Lublina**” to referendarz w praktyce podejmujący zdecydowaną większość czynności (w tym wydający nakazy zapłaty) w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: EPU). Postępowanie to zostało ukształtowane jako jedno z postępowań odrębnych i wprowadzone do k.p.c. ustawą z 9.01.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

¹ *Sztuczna inteligencja* [hasło], Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sztuczna-inteligencja;3983490.html> [dostęp: 6.01.2020].

² A. Kaplan, M. Haenlein, *Siri, Siri in my Hand, who's the Fairest in the Land? On the Interpretations, Illustrations and Implications of Artificial Intelligence*, „Business Horizons” 2019, Vol. 62, issue 1, s. 15–25.

oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1.01.2010 r.³ Na potrzeby tego postępowania utworzono „e-sąd” jako odrębny wydział Sądu Rejonowego w Lublinie (obecnie Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie), który rozpoznaje sprawy wyłącznie w elektronicznym postępowaniu upominawczym, bez względu na wartość przedmiotu sporu (ustawodawca nie przewidział żadnego ograniczenia przedmiotowego ani podmiotowego w tej procedurze). Postępowanie elektroniczne zostało ukształtowane jako odrębne postępowanie, mające charakter „wezwania do zapłaty”⁴, przy czym już w tym miejscu należy podkreślić, że wydany w ramach tej procedury nakaz zapłaty niczym pod względem skutków prawnych nie różni się od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym zwykłym: przysługuje wobec niego ten sam środek zaskarżenia, tj. sprzeciw; skutkiem wniesienia sprzeciwu w obu wypadkach jest utrata mocy nakazu zapłaty, a z kolei brak reakcji pozwanego powoduje w przypadku każdego z postępowań uprawnienie się nakazu zapłaty, który staje się tytułem egzekucyjnym a po opatrzeniu go klauzulą wykonalności – tytułem wykonawczym. Tak więc zawarte w uzasadnieniu nowelizacji wprowadzającej do k.p.c. to nowe odrębne postępowanie stwierdzenie, że mamy do czynienia z „wezwaniami do zapłaty”, nie znajduje pokrycia w treści przepisów. Inaczej sytuacja kształtuje się w niemieckim modelu postępowania elektronicznego, gdzie faktycznie można mówić o procedurze wezwania do zapłaty.

Zgodnie z art. 505³² § 1 k.p.c. w EPU powód winien wskazać w pozwie dowody na poparcie swoich twierdzeń, jednak dowodów nie dołącza się do pozwu. Do odwołania się od nakazu zapłaty służy pozwanemu sprzeciw, a w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, przy czym od dnia 7.02.2020 r.⁵ sąd umarza postępowanie w zakresie, w którym nakaz zapłaty utracił moc (art. 505³⁶ k.p.c.), zamiast – jak dotychczas – przekazywać sprawę do sądu właściwości ogólnej.

Możliwości wykorzystania SI w wymiarze sprawiedliwości

W kwestii **wykorzystania SI w wymiarze sprawiedliwości można wyróżnić dwa modele skrajne oraz jeden pośredni**, przy czym należy zaznaczyć, że w przypadku modelu pośredniego trudno mówić o sztucznej inteligencji we wskazanym wyżej rozumieniu, o tym jednak w dalszej części rozważań.

³ Dz.U. z 2009, Nr 26, poz. 156.

⁴ Uzasadnienie projektu nowelizacji, druk sejmowy VI.859.

⁵ Ustawa z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469.

Pierwszy skrajny model wykorzystania zaawansowanych instrumentów przetwarzania i analizowania danych, o których mowa powyżej, to ich wykorzystanie jedynie w funkcji pomocniczej⁶. Taki sposób wykorzystania SI pozwala na przedstawienie sędziemu niewiążącej, ale opartej na analizie przepisów, orzecznictwa i oczywiście stanu faktycznego sprawy propozycji jej rozstrzygnięcia, nawet z projektem uzasadnienia. Takie rozwiązanie na pewno miałyby szansę doprowadzenia do większej przewidywalności orzeczeń w podobnych bądź identycznych stanach faktycznych, przy czym brak przewidywalności orzecznictwa sądowego stanowi częsty zarzut wobec sądów polskich. Aby faktycznie ta rola mogła zostać przez SI odegrana, systemy informatyczne muszą mieć zapewniony dostęp do rozbudowanej bazy materiałów, w tym przede wszystkim do orzecznictwa. Próby takiego zastosowania SI w wymiarze sprawiedliwości (nie bez problemów) miały już miejsce, m.in. w amerykańskich sądach wykorzystywany jest Correctional Offender Management Profiling for Alternative Sanctions (Compas), który m.in. pomaga obliczać sankcje i wskazywać osoby skłonne do ponownego naruszenia prawa⁷. W związku z jego wykorzystywaniem amerykańska organizacja ProPublica zrzeszająca dziennikarzy śledczych przedstawiła raport w maju 2016 r., który dowodził, że program komputerowy wykorzystywany w sądach Stanów Zjednoczonych dyskryminuje czarnoskórych mężczyzn (program typował czarnoskórych mężczyzn dwa razy częściej niż białych)⁸. Z kolei sąd w Szanghaju jako pierwszy w ChRL wdrożył System 206, będący oprogramowaniem opartym na sztucznej inteligencji, wspomagającym wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych⁹. Oprogramowanie to może pomóc sędziemu w wyszukiwaniu faktów i weryfikacji dowodów, podczas procesu może przyjmować komendy głosowe i wyświetlać istotne informacje (np. zdjęcia lub nagrania dowodowe) za pośrednictwem ekranów cyfrowych, a ponadto może również działać jako stenograf, spisując zeznania świadków i oskarżonych, wypowiedzi sędziów oraz opinie prokuratorów, samodzielnie rozróżniając ich głosy. Oprogramowanie to po raz pierwszy zostało przetestowane w styczniu

⁶ W przedmiocie takiego wykorzystania SI w sądach por. J. Gołaczyński, *e-sąd przyszłości*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 2, s. 98.

⁷ Szerzej o systemie Compas por. T. Brennan, W. Dieterich, B. Ehret, *Evaluating the predictive validity of the Compas risk and needs assessment system*, „Criminal Justice and Behavior” 2009, Vol. 36, s. 21 i nast.

⁸ W. Cyrny, *Sztuczna inteligencja kopiuje od nas złe nawyki*, 9.09.2019, Holistic, <https://holistic.news/sztuczna-inteligencja-kopiuje-od-nas-zle-nawyki/> [dostęp: 6.01.2020]. Por. także: *Software Used For Sentencing Not Very Good*, 1.02.2018, Today's General Counsel, <https://www.todaysgeneralcounsel.com/software-used-sentencing-not-good/> [dostęp: 6.01.2020].

⁹ Informacje o System 206 zaczerpnięto z: P. Kostro, *AI zmienia chińskie sądy*, 5.08.2019, MIT Sloan, <https://mitsmr.pl/serie/czy-wiesz-ze/ai-zmienia-chinskie-sady/> [dostęp: 6.01.2020].

2019 r., a w pracach nad nim, trwających od 6.01.2017 r., brało udział ponad 400 prawników, pracowników sądów, prokuratur i biur bezpieczeństwa publicznego oraz ponad 300 pracowników IT z przedsiębiorstwa informatycznego iFlytech.

Na drugim biegunie znajduje się wykorzystanie SI w taki sposób, że oprogramowaniu w całości zostaje powierzone sprawowanie wymiaru sprawiedliwości poprzez przyznanie SI pełnej decyzyjności. W modelu tym system dokonuje analizy dokumentów, stanu faktycznego oraz stanu prawnego i w efekcie podejmuje decyzję. Jego wdrożenie w najbliższym czasie planuje Estonia¹⁰, niewątpliwie będąca europejskim liderem jeśli chodzi o stosowanie w szeroko pojętej administracji państwowej nowoczesnych technologii. Projekt ten należy uznać za najambitniejszy z dotychczasowych. Wdrożenie sztucznej inteligencji w estońskim wymiarze sprawiedliwości ma nastąpić w pierwszej instancji sądownictwa cywilnego w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 7 tys. euro. Strony takich sporów będą wgrzywać do systemu dokumenty oraz inne istotne informacje, a od rozstrzygnięć wydawanych przez sztuczną inteligencję będą mogły odwoływać się do sędziego „z krwi i kości”. Projekt znajduje się we wczesnej fazie, a jego zastosowanie prawdopodobnie rozpocznie się od projektu pilotażowego w sporach o roszczenia z umów.

I wreszcie model, który na potrzeby artykułu określiłam jako **model pośredni, czyli w pełni zautomatyzowane wydawanie nakazów zapłaty w postępowaniu cywilnym**, w ramach którego nie wykorzystuje się jednak zaawansowanych systemów informatycznych służących analizie przetwarzanych danych (a więc będącymi SI w wyżej przedstawionym rozumieniu), a jedynie proste przetwarzanie danych podanych przez wierzyciela, które to dane nie są poddawane analizie prawnej czy faktycznej. Model taki zastosowano w Niemczech, gdzie postępowanie upominawcze przebiega przy udziale całkowicie zautomatyzowanej technologii IT, której funkcją jest nie tylko wspieranie sądów, lecz także wydawanie orzeczeń. Nakaz zapłaty sporządzany jest zatem przez wewnętrzny sądowy system komputerowy bez konieczności interwencji ze strony czynnika ludzkiego. W postępowaniu tym aparatura EDV, czyli elektronicznie weryfikująca dane, sprawdza właściwość sądu i dokonuje badania pozwu poprzez sprawdzanie np. daty pozwu (czy nie jest datą przyszłą) albo okresu dochodzonego roszczenia (czy nie obejmuje przyszłych świadczeń). W razie potrzeby system wystawia powodowi wezwanie

¹⁰ Informacje w tym przedmiocie pochodzą z: E. Niiler, *Can AI Be a Fair Judge in Court? Estonia Thinks So*, 25.03.2019, Wired, <https://www.wired.com/story/can-ai-be-fair-judge-court-estonia-thinks-so/> [dostęp: 6.01.2020].

do uzupełnienia braków, a gdy wystąpią braki, które nie mogą podlegać ocenie przez system komputerowy (np. gdy w miejscu, gdzie należy wskazać roszczenie, wstawione są litery, a nie cyfry), system dokonuje wydruku, po czym przekazuje urzędnikowi sądowemu (*Rechtspfleger*) pozew do sprawdzenia, przygotowania i rozstrzygnięcia. Jak jednak zwraca się uwagę w doktrynie, w każdym przypadku „panem postępowania” pozostaje urzędnik sądowy, który może według szczególnych kryteriów wybierać i sprawdzać pozwy¹¹. Może to nastąpić np. gdy we wniosku o wydanie nakazu zapłaty pojawią się nietypowe dane lub gdy nakaz miałby opiewać na bardzo wysoką kwotę¹². Wydany nakaz zapłaty nie ma waloru orzeczenia sądowego (dlatego w modelu niemieckim – inaczej niż w polskim – można zasadnie mówić o procedurze „wezwania do zapłaty”), ale jest skierowanym do dłużnika, określanego jako przeciwnik wniosku (*Antragsgegner*), sądowym wezwaniem do zapłaty określonej kwoty pieniędzy na rzecz wnioskodawcy¹³.

Z punktu widzenia praw obywateli istotne jest, że – wobec braku merytorycznej weryfikacji roszczeń, przy jednoczesnym szerokim zakresie zastosowania tej procedury¹⁴ – przeciwnikowi wniosku przyznano dwukrotne prawo wniesienia sprzeciwu, a w razie wniesienia sprzeciwu sprawa przekazywana jest do normalnego postępowania sądowego według właściwości ogólnej, o ile wnioskodawca zgłosi prawidłowy wniosek w tym przedmiocie. Po doręczeniu nakazu zapłaty dłużnik ma 14 dni na zapłatę roszczenia lub wniesienie sprzeciwu, który nie wymaga jakiegokolwiek uzasadnienia. Jeżeli dłużnik nie zapłaci w terminie i nie wniesie sprzeciwu, to wierzyciel może przejść do drugiego etapu postępowania, występując o wydanie wykonalnego nakazu zapłaty, który – w przeciwieństwie do nakazu zapłaty – jest już orzeczeniem¹⁵. Orzeczenie można zaskarżyć w terminie dwóch tygodni od doręczenia¹⁶.

¹¹ Informacje o niemieckim postępowaniu upominawczym zaczerpnięto z: A. Harast, *Elektroniczne postępowanie upominawcze (sądowe) w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 20, s. 1087 i n.

¹² B. Kaczmarek-Templin, Ł. Goździaszek, *Mechanizm rozpoznania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym – polemika*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 10, s. 899, przypis 19.

¹³ *Ibidem*, przypis 17.

¹⁴ Nie można jej stosować jedynie w sytuacji, gdy: roszczenia wynikają z umowy kredytu konsumenckiego o oprocentowaniu wyższym niż 12 punktów procentowych powyżej podstawowej stopy procentowej; dochodzenie roszczenia jest związane ze spełnieniem świadczenia wzajemnego przez wierzyciela, który jeszcze tego nie uczynił; doręczenie nakazu zapłaty musiałoby się odbyć przez obwieszczenie ze względu na fakt, że adres pozwanego jest nieznan; European Justice. Niemcy, https://e-justice.europa.eu/content_order_for_payment_procedures-41-de-maximizeMS_EJN-pl.do?member=1 [dostęp: 9.01.2020].

¹⁵ B. Kaczmarek-Templin, Ł. Goździaszek, *op. cit.*, s. 899, przypis 17.

¹⁶ *Ibidem*, s. 900; European Justice. Niemcy, *op. cit.*

*Ocena de lege lata polskiego EPU
z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu*

Oczywiście odpowiedź na postawione w tytule artykułu pytanie zależy powinna od oceny konstytucyjności całkowitego wyeliminowania z EPU czynnika ludzkiego. Chodzi bowiem o zgodność takiego rozwiązania z art. 45 ust. 1 Konstytucji, z której wynika prawo obywateli do sądu. Stanowi on, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. **Oczywiste jest, że w Konstytucji nie jest wprost przesądzone, że sąd ten ma być sprawowany przez ludzi, ale bez żadnych wątpliwości wynika to z przymiotów, którymi zgodnie z Konstytucją sąd ma się cechować.** Ma być on bowiem niezależny i niezawisły, a sądem takim może być wyłącznie sąd, w którego składzie zasiadają ludzie.

Ocena całkowitego wyeliminowania z EPU czynnika ludzkiego powinna być jednak poprzedzona oceną konstytucyjności aktualnie obowiązujących w Polsce przepisów o EPU. Pytanie pozostawałoby bezprzedmiotowe, gdyby faktycznie postępowanie to zostało ukształtowane jako – jak to nawet w aktualnym stanie prawnym widzi ustawodawca – mające charakter „wezwania do zapłaty”¹⁷. Jak już jednak wspomniano, ta deklaracja nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach, bowiem **wydany w EPU nakaz zapłaty jest orzeczeniem, które niczym pod względem skutków prawnych nie różni się od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym zwykłym, gdyż przysługuje od niego ten sam środek zaskarżenia – sprzeciw; skutkiem wniesienia sprzeciwu w obu wypadkach jest utrata mocy nakazu zapłaty, a z kolei brak reakcji pozwanego powoduje w przypadku każdego z postępowań uprawomocnienie się nakazu zapłaty, który staje się tytułem egzekucyjnym a po opatrzeniu go klauzulą wykonalności – tytułem wykonawczym.**

Polski ustawodawca nie zdecydował się na wdrożenie w pełni zautomatyzowanego modelu niemieckiego, w którym nakazy wydaje wewnętrzny system komputerowy. W uzasadnieniu do ustawy z 9.01.2009 r. podkreślono wyraźnie, że obsługujący EPU system teleinformatyczny ma pełnić służebną w stosunku do orzeczników rolę. Intencja ta niewątpliwie znajduje odzwierciedlenie w uchwalonych przepisach: w EPU bowiem wszystkie decyzje procesowe podejmują samodzielnie sędziowie i referendarze sądowi, a w praktyce przede wszystkim ci drudzy. Przede wszystkim to człowiek podejmuje decyzję, czy nakaz zapłaty w ogóle może być wydany. Niewątpliwie natomiast

¹⁷ Uzasadnienie projektu nowelizacji, druk sejmowy VI.859.

EPU jest postępowaniem w bardzo dużym stopniu z informatyzowanym: za pomocą serwisu internetowego składany jest pozew, z chwilą jego wpływu generowane są elektroniczne akta sprawy, z pomocą systemu teleinformatycznego wydawany jest nakaz zapłaty, generowana oraz doręczana korespondencja, a następnie dochodzi do nadania klauzuli wykonalności (o ile nakaz się uprawomocni) i mogą być podejmowane czynności egzekucyjne.

W związku z daleko idącą automatyzacją postępowania, a przede wszystkim wobec faktu, że w EPU powód nie przedstawia żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, jedynie się na nie powołując, postępowaniu temu od początku jego istnienia towarzyszyły obawy o to, czy nie jest ono „fikcją wymiaru sprawiedliwości”¹⁸ i czy „udział organu orzeczniczego nie będzie miał tylko funkcji symbolicznej, co może się pojawić w przypadku, gdy organ automatycznie przyjmie orzeczenie bez sprawdzania”¹⁹. Pytanie to jest tym bardziej zasadne teraz, po ponad 10 latach funkcjonowania EPU, które cieszy się ogromną popularnością, co oczywiście przekłada się na ilość wydawanych w tym postępowaniu nakazów zapłaty. Bez względu jednak na to, jak małą (czy wręcz symboliczną) ilość czasu poświęca orzecznik na wydanie jednego nakazu zapłaty w EPU²⁰, to uznać należy, że **od strony formalnej, mimo daleko idącej automatyzacji, postępowanie to nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu, bowiem bez wątplenia orzeczenie wydaje (podpisuje się pod nim) konkretny człowiek.**

Nie oznacza to jednak, że EPU nie jest postępowaniem wątpliwym co do zgodności z Konstytucją. Moim zdaniem **wątpliwości takie zachodzą, ale nie ze względu na jego istotną automatyzację czy brak obowiązku przedstawiania dowodów przez powoda, ale ze względu na powierzenie możliwości wydania nakazów zapłaty w tym postępowaniu także (poza sędziami) referendarzom sądowym.** Warto nadmienić, że oczywiście taka sama – z punktu widzenia prawa do sądu – wątpliwa sytuacja ma miejsce w przypadku postępowania upominawczego „zwykłego”, europejskiego postępowania nakazowego, a od nowelizacji ustawą z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²¹, także, co zaskakujące, w przypadku postępowania nakazowego (art. 480⁴§ 2 k.p.c.).

¹⁸ P. Potejko, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, MoP 2010, nr 1, pkt 3.

¹⁹ A. Harast, *op. cit.*, podsumowanie.

²⁰ Referendarze codziennie podejmują minimum 250 decyzji w ciągu 8 godzin, w tym 100 tzw. decyzji zakreślających, por. A. Gmiterek-Zabłocka, *E-sąd „zatkany” pozwami. By rozładować kolejkę, w 2017 roku będą specjalne dni robocze*, 30.12.2016, TokFm, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,102433,21184215,e-sad-zatkany-pozwami-by-rozladowac-kolejke-w-2017-roku.html> [dostęp: 20.02.2020].

²¹ Dz.U. z 2019 r., poz. 1469.

Jak już wspomniano, prawo do sądu oznacza prawo do m.in. rozpatrzenia sprawy przez niezależny i niezawisły sąd, a cech tych nigdy nie będzie miała SI. Natomiast zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji **przymiot niezawisłości posiadają sędziowie**, którzy podlegają tylko Konstytucji i ustawom. W odniesieniu zaś do referendarzy w art. 151 ust. 1 ustawy z 27.07.2001 r. o ustroju sądów powszechnych²² postanowiono jedynie, że w zakresie wykonywanych obowiązków referendarz jest niezależny co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń określonych w ustawach. Podzielał więc pogląd, że **ustawodawca nie postawił znaku równości pomiędzy niezawisłością sędziego a niezależnością referendarza sądowego**²³.

Powyższą różnicę pomiędzy sędziami a referendarzami zdaje się zauważać ustawodawca. Zgodnie bowiem z art. 147 § 1 u.s.p. referendarze mogą wykonywać określone w ustawach czynności należące do sądów w zakresie ochrony prawnej innych niż wymiar sprawiedliwości. Nie mogą więc sprawować wymiaru sprawiedliwości. Artykuł 2 § 1 u.s.p. stanowi, że zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Pytanie więc, czy wydanie nakazu zapłaty w EPU jest wymierzaniem sprawiedliwości czy też zadaniem z zakresu ochrony prawnej.

W literaturze podnosi się, że „**zadaniami z zakresu ochrony prawnej**” są **te zadania sądów, które nie polegają na rozstrzyganiu sporów o prawo i konfliktów prawnych ani na rozstrzyganiu zasadności zarzutów karnych**²⁴.

Zdecydowanie podzielał pogląd Marii Jędrzejewskiej, że „[...] wydawanie nakazów zapłaty jest bezsprzecznie czynnością o charakterze decyzyjnym – rozstrzygającą sprawę konfliktową. Jeżeli zatem tego rodzaju czynności pozostają w gestii sądu, przyjąć należy, że wchodzą w zakres sprawowanego przez nie wymierzania sprawiedliwości. [...] Podmiotowy zakres wymiaru sprawiedliwości zarówno w swym zasadniczym, jak i wskazanym tu niejako wtórnym zakresie wymaga, aby czynności do niego należące wykonywane były przez sądy, jako jedyne organy powołane do jego sprawowania. Ponieważ jednak [...] samo podmiotowe określenie granic wymiaru sprawiedliwości nie jest w pełni słuszne, należy czynności podejmowane przez sąd poddawać dodatkowej ocenie z punktu widzenia funkcji wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli

²² Zob. t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52.

²³ M. Sztorc, *Status prawny referendarza sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2016, rozdz. 2, pkt 3 i przywołana tam literatura.

²⁴ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, red. J. Gudowski, LexisNexis, Warszawa 2009, kom. do art. 147 u.s.p., teza 3.

zatem rozstrzygnięcie spraw spornych należy do zakresu tego rodzaju czynności, które odpowiadają spełnianej przez sądy funkcji wymiaru sprawiedliwości, konsekwentnie przyjąć należy, że wydawanie nakazów zapłaty mieści się w ramach tej funkcji. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż w zakresie działalności sądów należy te czynności objąć granicami sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości²⁵.

Nie można oczywiście nie wspomnieć w tym miejscu, że w doktrynie wyrażony został także – nietrafny w mojej ocenie – pogląd, że skoro ustawodawca zdecydował się przekazać wydawanie nakazów zapłaty do kompetencji referendarza, to znaczy, że czynność nie należy do wymiaru sprawiedliwości, lecz do zadań z zakresu ochrony prawnej, mimo iż jest dokonywana w trybie procesowym i jest czynnością z zakresu postępowania spornego²⁶.

Ponadto, w literaturze podnosi się także, że przysługujące referendarzom uprawnienie do wydania nakazu zapłaty nie narusza konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości, ponieważ sądom zagwarantowano możliwość kontroli prawidłowości i zasadności nakazu zapłaty wydanego przez referendarza, a sądowy wymiar sprawiedliwości nie oznacza, że wszystkie sprawy i spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą być od początku rozstrzygane przez sądy, a jedynie – że sądom zawsze musi przysługiwać pozycja nadrzędna, umożliwiająca zweryfikowanie prawidłowości rozstrzygnięcia każdego organu pozasądowego²⁷. Rozumowanie to również nie jest trafne, ponieważ nie można nie brać pod uwagę częstych w praktyce sytuacji, że z różnych, wielokrotnie w pełni niezależnych od pozwanego powodów może on zostać pozbawiony faktycznego prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji mimo formalnego posiadania proceduralnej możliwości skierowania sprawy do właściwego sądu²⁸.

Na zakończenie tego wątku wskazać należy, że TSUE w wyroku z 20.09.2018 r. w sprawie C-448/17²⁹ stanął na stanowisku, że Dyrekty-

²⁵ M. Jędrzejewska, *Podmiotowy zakres wymiaru sprawiedliwości (problem postępowania nakazowego i upominawczego)*, [w:] *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga poświęcona Prof. Włodzimierzowi Berutowiczowi*, UWŹ, Wrocław 1990, s. 59 i n. Pogląd ten – także w odniesieniu do nakazów wydawanych w EPU – podziela również Mariusz Sztorc w: *Status prawny referendarza sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, rozdz. 4, pkt 2 oraz Anna Kościółek, *Pozycja procesowa referendarza sądowego w świetle regulacji elektronicznego postępowania upominawczego*, „Iustitia” 2015, nr 3, s. 129–130.

²⁶ J. Ławnicka, *Referendarz sądowy jako organ w postępowaniu przed sądem rejestrowym*, „Przeгляд Sądowy” 2007, nr 5, s. 99.

²⁷ P. Ryłski, *Pozycja ustrojowa i procesowa referendarza sądowego w postępowaniu cywilnym*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2011, nr 10, s. 167; Ł. Korózs, M. Sztorc, *Ustrój sądów powszechnych. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 10.

²⁸ A. Kościółek, *op. cit.*, s. 129–130.

²⁹ LEX nr 2600177, pkt 2 sentencji.

wę Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich³⁰ należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie obowiązywaniu na Słowacji przepisów, które, mimo że przewidują kontrolę nieuczciwego charakteru warunków zawartych w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem na etapie wydania nakazu zapłaty wobec konsumenta, to nadają urzędnikowi administracji sądu, niemającemu statusu sędziego, kompetencje do wydania tego nakazu zapłaty. Podkreślić jednak należy, że – powtórzmy – orzeczenie to dotyczy jednej tylko kategorii spraw i nie może być rozciągane na wszystkie sprawy, niemniej pokazuje ono, że problem z wydawaniem nakazów zapłaty przez referendarzy nie jest tylko problemem teoretycznym.

Wnioski

Przyznanie referendarzom kompetencji do wydawania nakazów zapłaty m.in. w EPU jest, w mojej ocenie, niezgodne z Konstytucją. Nie zmienia to jednak faktu, że taki stan rzeczy funkcjonuje od wielu lat, przy nielicznych i przechodzących bez echa wypowiedziach doktryny. Nie oznacza to oczywiście, że stan ten jest godny akceptacji, wręcz przeciwnie. Ponadto – jak zasygnalizowano – kompetencje referendarzy znaczenie poszerzono, rozciągając je nawet na postępowanie nakazowe. Jest to w pełni niezrozumiałe, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę bardzo daleko idące konsekwencje wydania przeciwko pozwanemu nakazu zapłaty w tym postępowaniu: nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym nie traci bowiem mocy po wniesieniu zarzutów, jest tytułem zabezpieczenia, a w niektórych przypadkach może być nawet podstawą egzekucji.

W świetle prezentowanego przez ustawodawcę podejścia do problematyki orzekania przez referendarzy uważam, że zastąpienie referendarza w EPU systemem teleinformatycznym wystawiającym nakaz zapłaty, od którego przysługiwałby pozwanemu sprzeciw, byłoby możliwe. Argumenty, możliwe do przywołania na uzasadnienie konstytucyjności takiego rozwiązania, byłyby takie same, jak aktualnie przywoływane na uzasadnienie wydawania nakazów zapłaty przez referendarzy, a z którymi – powtórzę – zdecydowanie się nie zgadzam. Można bowiem podnosić, że skoro sądowy wymiar sprawiedliwości nie oznacza, że wszystkie sprawy i spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą być od początku rozstrzygane przez sądy, to zagwarantowanie sądom możliwości kontroli prawidłowości i zasadności nakazu zapłaty

³⁰ Dz.U.UE.L.1993.95.29.

wydanego przez system teleinformatyczny w postaci sprzeciwu od tego nakazu rozwiązywałoby problem zapewnienia obywatelowi prawa do sądu.

Oczywiście podejście sprowadzające się do tego, że sytuację „zastaną” i akceptowaną od wielu lat uznajemy za zgodną z Konstytucją, jest zdecydowanie niezasadne³¹. Wobec słabości argumentów przemawiających za prawidłowością przyznania referendarzom kompetencji do wydawania nakazów zapłaty w EPU również należy stanąć na stanowisku, że **przy tak ukształtowanym jak w polskiej procedurze modelu postępowania elektronicznego upominawczego nie ma możliwości zastąpienia czynnika ludzkiego systemem teleinformatycznym, tj. nie jest możliwe pełne zautomatyzowanie tego postępowania.** Nie oznacza to jednak, że należy w ogóle porzucić myśl o pełnej automatyzacji. **Wymagałoby to przemodelowania EPU lub wprowadzenia do k.p.c. kolejnego, w pełni zautomatyzowanego postępowania, w którym efekt pracy systemu teleinformatycznego nie byłby orzeczeniem, ale wezwaniem do zapłaty.** Co istotne, faktycznym wezwaniem do zapłaty, a nie tylko w świetle deklaracji ustawodawcy, która została w uzasadnieniu przepisów wprowadzających do k.p.c. EPU wyrażona już co do nakazów zapłaty w obecnym kształcie.

Również Jacek Gołaczyński wyraził pogląd, że obecny model EPU można „[...] z powodzeniem zastąpić postępowaniem bez udziału orzecznika, a jedynie w oparciu o zaawansowany system informatyczny, w którym analiza kończyłaby się upomnieniem (nie orzeczeniem) doręczanym dłużnikowi. Konieczne byłoby uznanie, że jedynie takie upomnienia mogłyby się stać tytułem egzekucyjnym, gdyby doszło do doręczenia bezpośredniego”³². Odnosząc się do powyższej propozycji, należy oczywiście w pełni zaaprobować postulat wprowadzenia w ewentualnym przemodelowanym EPU wymogu doręczenia bezpośredniego, zaznaczając na marginesie, że – paradoksalnie – polski ustawodawca, wprowadzając w ramach ostatniej nowelizacji k.p.c. wymóg bezpośredniego doręczania pierwszego pisma w sprawie, zrezygnował z niego właśnie w EPU (art. 505³⁴ 1 k.p.c.), a więc tam, gdzie (nawet przed jego ewentualnym przemodelowaniem) taki wymóg byłby szczególnie uzasadniony.

³¹ Taki nieakceptowalny tok rozumowania najwyraźniej przyjął ustawodawca, który w uzasadnieniu nowelizacji wprowadzającej do polskiej procedury cywilnej EPU (druk sejmowy VI.859), odnosząc się do obaw Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” co do konstytucyjności proponowanego brzmienia art. 353¹ § 2 K.p.c., przyznającego referendarzowi w EPU prawo do wydawania nakazów zapłaty, skonkludował, że przeciwko rozwiązaniu takie już funkcjonuje w zwykłym postępowaniu upominawczym.

³² J. Gołaczyński, *op. cit.*, s. 98.

Bibliografia

- Brennan T., Dieterich W., Ehret B., *Evaluating the predictive validity of the Compas risk and needs assessment system*, „Criminal Justice and Behavior” 2009, Vol. 36.
- Cyrny W., *Sztuczna inteligencja kopiuje od nas złe nawyki*, 9.09.2019, Holistic, <https://holistic.news/sztuczna-inteligencja-kopiuje-od-nas-zle-nawyki/> [dostęp: 6.01.2020].
- Gmiterek-Zabłocka A., *E-sąd „zatkany” pozwami. By rozładować kolejkę, w 2017 roku będą specjalne dni robocze*, 30.12.2016, TokFm, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,102433,21184215,e-sad-zatkany-pozwami-by-rozladowac-kolejke-w-2017-roku.html> [dostęp: 20.02.2020].
- Gołaczyński J., *e-sąd przyszłości*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 2.
- Harast A., *Elektroniczne postępowanie upominawcze (sądowe) w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 20.
- Jędrzejewska M., *Podmiotowy zakres wymiaru sprawiedliwości (problem postępowania nakazowego i upominawczego)*, w: *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga poświęcona Prof. Włodzimierzowi Berutowiczowi*, UW, Wrocław 1990.
- Kaczmarek-Templin B., Goździaszek Ł., *Mechanizm rozpoznania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym – polemika*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 10.
- Kaplan A., Haenlein M., *Siri, Siri in my Hand, who's the Fairest in the Land? On the Interpretations, Illustrations and Implications of Artificial Intelligence*, „Business Horizons” 2019, Vol. 62, Issue 1.
- Korózs Ł., Sztorc M., *Ustrój sądów powszechnych. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2002.
- Kościółek A., *Pozycja procesowa referendarza sądowego w świetle regulacji elektronicznego postępowania upominawczego*, „Iustitia” 2015, nr 3.
- Kostro P., *AI zmienia chińskie sądy*, 5.08.2019, MIT Sloan, <https://mitsmr.pl/serie/czy-wiesz-ze/ai-zmienia-chinskie-sady/> [dostęp: 6.01.2020].
- Ławnicka J., *Referendarz sądowy jako organ w postępowaniu przed sądem rejestrowym*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 5.
- Niiler E., *Can AI Be a Fair Judge in Court? Estonia Thinks So*, 25.03.2019, Wired, <https://www.wired.com/story/can-ai-be-fair-judge-court-estonia-thinks-so> [dostęp: 6.01.2020].
- Potejko P., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 1.
- Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, red. J. Gudowski, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Rylski P., *Pozycja ustrojowa i procesowa referendarza sądowego w postępowaniu cywilnym*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2011, nr 10.
- Software Used For Sentencing Not Very Good*, 1.02.2018, Today's General Counsel, <https://www.todaysgeneralcounsel.com/software-used-sentencing-not-good> [dostęp: 6.01.2020].
- Sztorc M., *Status prawny referendarza sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Abstract
**Can the “referendary from Lublin” be replaced
by the “robot judge”?**

The article is intended to answer the question of whether it is possible to fully automate electronic writ proceedings, and thus whether it is possible to replace the issuing court order court referendaries with a computer program. The analysis is conducted from the point of view of providing the parties with constitutional right to a court. At the same time, as an important element of consideration, the article presents an assessment of compliance with the Polish Constitution of current solutions, namely the power of court referendaries to issue payment orders. The considerations carried out in the article were preceded by a brief discussion of possible ways of using computer programs in justice, including artificial intelligence solutions.

Key words: artificial intelligence, judge, court referendary, payment order, electronic writ proceedings, e-court, independence, right to court

Streszczenie
Czy „referendarza z Lublina” może zastąpić „sędzia robot”?

Artykuł ma za zadanie odpowiedzieć na pytanie, czy możliwe jest pełne zautomatyzowanie elektronicznego postępowania upominawczego, a więc czy możliwe jest zastąpienie wydających nakazy zapłaty referendarzy programem komputerowym. Analiza prowadzona jest z punktu widzenia możliwości zapewnienia stronom postępowań konstytucyjnego prawa do sądu. Jednocześnie, jako istotny element rozważań, w artykule pojawia się ocena zgodności z polską Konstytucją aktualnych rozwiązań, a mianowicie uprawnienia referendarzy sądowych do wydawania nakazów zapłaty. Prowadzone w artykule rozważania poprzedzone zostały krótkim omówieniem możliwych sposobów wykorzystania w wymiarze sprawiedliwości programów komputerowych, w tym rozwiązań o charakterze sztucznej inteligencji.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, sędzia, referendarz sądowy, nakaz zapłaty, elektroniczne postępowanie upominawcze, e-sąd, niezawisłość, prawo do sądu